Rok XIII. Lwow, 1. Września 1899. Nr. 9.




Organ Krajowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Wychodzi każdego 1-go dnia w miesiącu.

Redakcya i Administracya we Lwowie ulica Piekarska l. 12. II. piętro.

Przedpłata:

W miejscu: rocznie 2 złr. 40 ct. | Z przesyłką: rocznie 2 złr. 80 ct.
„ półrocznie 1 „ 20 „ | „ półrocznie 1 „ 40 „

Dla członków związkowych straży pożarnych z przesyłką rocznie 50 cnt.

Ogłoszenia:

Za całą stronicę . . . . . . 5 złr. — ct.
„ ćwierć stronicy . . . . . 1 „ 50 „
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 3 centy.

# Pamiętajmy o Kasie Zapomóg!

## I. Część urzędowa.

## Sprawozdanie

**krajowego Związku Ochotniczych straży pożarnych we Lwowie z dnia 27. lipca 1899 l. 1724 przedłożone Wydziałowi krajowemu do LW. 50.775/1899.**

Wysokî Wydziale krajowy! — Coraz to częściej dochodzą do nas zażalenia i doniesienia przeciw Zarządom miast, miasteczek i gmin wiejskich, że Burmistrze i Naczelnicy gmin używają gminnych sikawek pożarnych do napełniania beczkowozów wodą, celem skrapiania ulic, a nawet, że wypożyczają je osobom prywatnym do pompowania wody ze studzien i t. p.

Oczywiście, że używane do takich celów, za drogi publiczny grosz nabyte sikawki pożarne, ulegają bardzo prędko zniszczeniu i potem przy pożarze albo zupełnie nie funkcyonują albo też funkcyonują licho. Udajemy się tedy do Wydziału krajowego z prośbą o wydanie zarządzenia, aby Magistraty i Zwierzchności gminne, gminnych sikawek pożarnych używały tylko do gaszenia pożarów, ewentualnie zaś tylko do pompowania wody przy innych nagłych klęskach elementarnych jak np. podczas powodzi.

(Załatwienie.)

We Lwowie, dnia 3. sierpnia 1899.

**Wszystkim Wydziałom powiatowym**

Wydział krajowy udziela do wiadomości i wzywa Wydział powiatowy, ażeby wydał stosowne zarządzenia, celem zapobieżenia niewłaściwemu sposobowi używania sikawek pożarnych.

Marszałek krajowy:
*Badeni* w. r.

Członek Wydziału krajowego:
*Dr. Jakliński* w. r.

## Wykaz

związkowych straży pożarnych, które zalegają z wkładkami.

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Andrychów | 12·20 | złr. | Kołomyja | 4·60 | złr. |
| Bestwina | 4·80 | „ | Krynica | 3·— | „ |
| Bielany | 3·— | „ | Krystynopol | 1·60 | „ |
| Błażowa | 6·20 | „ | Lanckorona | 5·60 | „ |
| Borowa | 3·— | „ | Lipnica mur. | 6·— | „ |
| Budzanów | 3·80 | „ | Łuczyce | 3·60 | „ |
| Chołojów | 3·— | „ | Monasterzyska | 3·20 | „ |
| Dankowice | 2·60 | „ | Mszana dolna | 6·10 | „ |
| Dębowiec | 1·30 | „ | Myślenice | 7·— | „ |
| Dobrzechów | 6·— | „ | Niestanice | 2·40 | „ |
| Drohobycz | 3·— | „ | Ostrów | 2·20 | „ |
| Dublany | 4·70 | „ | Piekary | 2·40 | „ |
| Frysztak | 1·50 | „ | Pławo | 2·50 | „ |
| Gródek | 5·— | „ | Rawa ruska | 2·20 | „ |
| Huczko | 2·30 | „ | Rzędzianowice | 2·20 | „ |
| Janów | 3·20 | „ | Rzeszów | 4·20 | „ |
| Jaślany | 8·70 | „ | Rzochów | 5·50 | „ |
| Kalembina | 3·40 | „ | Sassów | 4·90 | „ |
| Kobiernice | 3·40 | „ | Starawieś | 1·80 | „ |

| | | | |
|---|---|---|---|
| Strzyżów | 3·50 złr. | Wielkie Oczy | 2·— złr. |
| Szczucin | 5·40 „ | Wieliczka | 3·50 „ |
| Tarnobrzeg | 2·- „ | Wilamowice | 3· „ |
| Tartaków | 2·30 „ | Wojnicz | 3·20 „ |
| Trześń | 1·30 „ | Wola mielecka | 8·40 „ |
| Tymbark | 2·— „ | Wola pławska | 5·— „ |
| Ulanów | 2·20 „ | Wołowice | 3·40 „ |
| Uście zielone | 2·90 „ | Zawałów | 3·30 „ |
| Ustrzyki dolne | 4·80 „ | Złotniki | 5·— „ |

### Wykaz

zapłaconych wkładek od 20. lipca do 1. września 1899.

**Kasa Zapomóg.** Ochotnicze straże pożarne: Stary Sącz 0·80 złr., Błażowa 3·— złr, Sąsiadowice 0·20 złr., Żmigród 3·20 złr., Zawałów 2·60 złr., Bochnia 5·60 złr.

**Wkładki zwykłe (roczne).** Ochotnicze straże pożarne: Stary Sącz 0·40 złr., Hohenbach 3·70 złr., Błażowa 3·10 złr., Sąsiadowice 1·90 złr., Skotniki 2·— złr., Königsau 2·20 złr., Dukla 2·60 złr., Husiatyn 2·80 złr.

## II. Z nauki o strażach i pożarnictwie.

### Samoistny wniosek uzupełniający §. 11 Kasy Zapomóg.

(Wniesiony przez Dr. Karola Kowalskiego na posiedzeniu Rady zawiadowczej w dniu 22. października 1898).

Na posiedzeniu Rady Zawiadowczej z dnia 22. października 1898 uchwalone zostały przepisy ostrożności, tyczące się §. 11 regulaminu Kasy Zapomóg. Przepisy te, mające na oku bezpieczeństwo życia i zdrowia strażaka, tak podczas pożaru jak i ćwiczeń, nie wykluczają wszystkich regulaminem objętych czynności, lecz ograniczają już to dowolność w użyciu przyrządów ratunkowych bez poprzedniego wypróbowania trwałości tychże, jużto przestrzegają przed zastósowaniem ich w sposób niewłaściwy.

Z uwagi, że służba strażacka, zwłaszcza w oddziele gimnastyków, wymaga całkowitej zdolności fizycznej, którąby zezwalała na wykonywanie czynności ratunkowych, bądź co bądź z natury swej niebezpiecznych, mam zaszczyt przedłożyć następujący wniosek:

„Rada Zawiadowcza, uchwaliwszy przepisy ostrożności do §. 11 regulaminu kasy zapomóg, zaleca komendom ochotniczych straży pożarnych, by w interesie własnym i członków korpusu uzyskały potwierdzenie fizycznej zdolności, wystawione po zbadaniu dotyczącego ochotnika przez lekarza korpusu, lekarza miejskiego lub okręgowego.

Choroby i wady organizmu wykluczające od przyjęcia do straży pożarnej są następujące:

I. *a)* Upośledzenie któregokolwiek zmysłu, wzroku lub słuchu, chociażby jednostronne;
*b)* nawały do mózgu (congestie);
*c)* zawroty głowy;
*d)* zboczenia umysłowe obecne i raz przebyte jakiegobądź rodzaju;
*e)* osłabienie lub porażenie kończyny górnej lub dolnej;
*f)* toniczny lub kloniczny kurcz;

II. *a)* Zniekształtnienie kręgosłupa lub klatki piersiowej, lub kończyny górnej czy dolnej.

III. *a)* Skłonność do katarów dróg oddechowych;
*b)* wól (struma);
*c)* naciek płuc (infiltratio) i nieżyt szczytów płucnych;
*d)* znaczna rozedma płuc, dychawica i gruźlica;
*e)* skłonność do krwotoków nosowych, gardłowych lub płucnych.

IV. *a)* Wady serca wszelkiego rodzaju;
*b)* nerwowe bicie serca, arytmia serca;
*c)* tętniak (anewryzm) serca lub tętnicy;
*d)* rozdęcie żył wyższego stopnia.

V. *a)* Nowotwory w narządzie trawienia i krwotoki żołądkowe i kiszkowe;
*b)* chyra (cahexia).

VI. *a)* Wybitne zołzy (scrophulosis);
*b)* przebyty reumatyzm stawowy.

Wynik oględzin wciągnięty do księgi członków. rubr. ogólne uwagi (patrz druki), stwierdzający, że nowozaciężny członek jest zdolnym do służby strażackiej, mógłby służyć za dowód w danym wypadku, że ze strony korpusu postarano się wcześnie o bezpieczeństwo strażaka.

W uzupełnieniu pozwolę sobie podać bliższe szczegóły, odnoszące się do powyższego wniosku.

Kasa zapomóg jest ze względu na świadczenia swym członkom, pewnym rodzajem kasy chorych, przyznaje bowiem zasiłek dzienny w razie okaleczenia lub choroby nabytej w służbie; daje zasiłki na wypadek trwałej nieudolności lub śmierci strażaka itp. Istniejące zawodowe kasy chorych wymagają od członka, by tenże w chwili przystąpienia do kasy był zdrowym, zdolnym do pracy, a niektóre zarządy kas poddają nawet nowo wstępującego członka badaniu lekarza, który w osobnej rubryce zaznacza ogólny stan zbadanego.

Przezorność ta jest zupełnie na miejscu, jeżeli kasy nie chcą zatracić swego właściwego charakteru i z kas chorych stać się jakąś instytucyą wspierającą nieudolnych i nieuleczalnych. Jeżeli zaś służba strażacka już z swej natury jest ciężką i wymagającą silnego zdrowia, to tem właściwszą wydaje mi się rzeczą, by ochotnik poświęcający swoją osobę miał pewność, że organizm jego nadaje się do tego rodzaju usługi. — Uchwalono.

### Odznaki starszeństwa dla naczelników straży pożarnych i tychże zastępców.

Z protokołu VI. posiedzenia Rady Zawiadowczej kraj. Związku ochotniczych straży pożarnych dowiedzieli się Koledzy, że c. k. Namiestnictwo we Lwowie w porozumieniu z c. i k. Komendą wojskową w Krakowie zabroniło używania srebrnych kołnierzy jako odznak starszeństwa dla Naczelników straży pożarnych i tychże zastępców.

Rada zawiadowcza uchwałą z dnia 8. lipca 1899 postanowiła odznak tych nie zmieniać, a natomiast zaleciła

związkowym strażom pożarnym, aby wniosły rekursa od reskryptów, zakazujących używania tych odznak.

Na podstawie tej uchwały zamieszczamy poniżej wzór takiego rekursu, jaki już wniosła ochotnicza straż pożarna w Bochni, a który zaopatrzyć należy marką stemplową po 2 korony od każdego arkusza.

(Rubrum.)

Do

**Wysokiego c. k. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych**

w Wiedniu

przez

**c. k. Namiestnictwo**

we Lwowie

na ręce

**c. k. Starostwa w** . . . . (wpisać dotyczącą miejscowość).

# Rekurs

## Ochotniczej Straży Pożarnej

w . . . . .

(wpisać miejscowość.)
przeciw reskryptowi c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia . . . . . . . . . . . .
(wpisać datę i liczbę reskryptu).

. . . załączników

(Wewnątrz.)

Wysokie c. k. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych!

Przeciw reskryptowi c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia . . . . . . . (wpisać datę i liczbę reskryptu), którym polecono podpisanemu Wydziałowi Towarzystwa Ochotniczej Straży pożarnej w . . . . . (wpisać miejscowość) zmienić ustęp IV. regulaminu służbowego w tym kierunku, by naczelnik i jego zastępca nie używali jako odznaki starszeństwa srebrnego kołnierza, wnosi podpisany Wydział następujący:

**Rekurs.**

I. Podobieństwo między odznakami używanemi przez Naczelnika straży pożarnej i tegoż Zastępcy a odznakami, używanemi w c. i k. armii jest illuzoryczne i faktycznie podobieństwa tego dopatrzeć się trudno.

Jak się to okazuje z ryciny fig 1. i 2. tablic dołączonych Rozdziału III. „Podręcznika dla Ochotniczych straży pożarnych“ mundur i uzbrojenie strażaka w ogólności a naczelnika i jego zastępcy w szczególności jest tak oryginalny już przez samo nakrycie głowy, jakiem jest hełm strażacki albo poza służbą francuskie kepi z sokołem, dalej przez szerokie polskim krojem zrobione szarawary, przez krój i kolor bluzy uszytej z grubego bronzowego sukna, przez brak lśniących guzików na piersiach, przez srebrne czerwono przetykane dragony — że nikogo nie może pozostawić w wątpliwości, że ma przed sobą strażaka a nie c. i k. oficera jakiejkolwiek broni.

Co więcej, strażak pożarny umundurowany jest typem poniekąd kosmopolitycznym, a to bez względu na narodowość, bez względu na kolor i krój munduru, albowiem hełm nadaje mu właśnie swą charakterystyczną cechę strażaka, cechę, która się zatrzeć nie da.

Specyalnie co do kołnierza naczelnika i jego zastępcy zauważyć należy, że takowy różni się zasadniczo i charakterystycznie od kołnierza sztabowych oficerów c. i k. armii, a mianowicie:

a) kołnierz naczelnika stanowi pasek srebrnego galonu 3 ctm. szeroki, naszyty na całym kołnierzu w linii prostej, gdy przeciwnie kołnierz sztabowego oficera, naszyty jest z innego galonu i przy końcach kołnierza pod kątem;

b) kołnierz naczelnika straży i tegoż zastępcy pokryty jest w całości galonem, z pod kołnierza sztabowych oficerów c. i k. armii widać kolorowy kołnierz;

c) na kołnierzu naczelnika i jego zastępcy umieszczona jest odznaka w formie hełmu i 2 toporów, nie mająca żadnego podobieństwa z gwiazdkami i rozetami wojskowemi i wykluczająca wszelką w tym względzie pomyłkę.

II. Regulamin służbowy przepisujący odznaki starszeństwa przy strażach pożarnych w §. 11. IV. został wprowadzony jeszcze w r. 1888 przez krajowy związek ochotniczych straży pożarnych we Lwowie i obowiązuje dziś 226 Towarzystw strażackich w Galicyi.

Regulamin ten, który tylekroć w dosłownem brzmieniu przedkładany był c. k. Namiestnictwu we Lwowie przez nowo organizujące się straże, nigdy nie spotkał się z jakąkolwiek opozycyą ze strony c. k. Namiestnictwa.

Samych zaś odznak starszeństwa używa dziś 226 naczelników i tyluż zastępców w Galicyi od lat przeszło 30 bez przeszkód.

III. Galon na kołnierzu, to nie jakaś specyalna odznaka zaszczytna jak np. złote portéépée oficerskie lub „Feldbinde“. której prawo noszenia mają jedynie c. i k. oficerowie armii — galon srebrny na kołnierzu nosi pocztylion, portyer za „pompes funebres“, służba przy liberyach i tylu innych, dlaczegożby więc takiego galonu nie wolno było nosić naczelnikowi straży ogniowej?

IV. Wedle ustawy o policyi ogniowej z dnia 10 lutego 1891 r. Dz. u. p. Nr. 18. pełni Ochotnicza Straż Pożarna w . . . . . . obowiązki straży ogniowej gminnej, a naczelnik jest honorowym urzędnikiem gminy (§. 22), niezależnym na miejscu pożaru w swych rozkazach (§. 23). Wynika stąd, że naczelnik ten tak powinien być adjustowany, aby go nietylko podwładni ale wogóle każdy w tym charakterze mógł poznać.

W wielu wypadkach w . . . . . podczas pożaru komendant pogotowia wojskowego znosił się służbowo z naczelnikiem straży i nader okazał się ów nieszczęsny srebrny kołnierz praktycznym, gdyż odnośny oficer nie potrzebował się o naczelnika straży rozpytywać, ale go wprost jako takiego poznał.

Że zaś żadna odznaka nie jest tak bijącą w oczy, jak jasny srebrny kołnierz, przeto zniesienie jej byłoby wprost niepraktycznem.

Jeśli się więc zważy, że kołnierz naczelnika i jego zastępcy nie jest w stanie nikogo w błąd wprowadzić pod względem charakteru urzędowego, dalej, że noszenie srebrnego

galonu nie jest zastrzeżone dla c. i k. armii a z drugiej strony, że noszenie tego galonu przy mundurze strażackim jest praktyczne, to dochodzi się do przekonania, że opozycya komendy wojskowej jest zupełnie nieuzasadniona, a tem samem zarekurowany reskrypt ustawowo usprawiedliwić się nie da, dlatego podpisany Wydział uprasza:

Wysokie c. k. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych raczy zarekurowany reskrypt znieść i zatwierdzenie regulaminu służbowego w całej osnowie spowodować.

**Za Wydział Ochotniczej Straży Pożarnej w . . . . . .**

Sekretarz: Prezes: Naczelnik Straży:

## Wyrazy obce używane w pożarnictwie.

(Wedle słowniczka wydanego nakładem Stanisława Köhlera).

*Adjutant* (z francuskiego) — oficer przy boku wyższego, dla roznoszenia jego rozkazów.
*Administracya Towarzystwa* (z łacińskiego) — zarząd, zarządzanie.
*Akcya* (z łacińskiego) — czynność, działalność.
*Aklamacya* (z łacińskiego) — jednogłośne przyjęcie czegoś przy głosowaniu, uznanie.
*Akt* (poświęcenia sztandaru) (z łacińskiego) — czynność uroczysta, obchód, obrząd.
*Akwedukt* (z łacińskiego) — wodociąg.
*Alarm* (z francuskiego) — krzyk, zgiełk, popłoch, trwoga.
*Alarmować* — wezwać pogotowie, rzucić postrach, zaniepokoić.
*Alians* (z francuskiego) — związek, przymierze.
*Aliant* — należący do związku.
*Aluminium* (z łacińskiego) — glin, metal lekki biały, z którego wyrabiają także hełmy.
*Antaba* (z niemieckiego) — rękojeść, uszko.
*Aparat* (z łacińskiego) — przyrząd.
*Asekuracya* (z łacińskiego) — ubezpieczenie n. p. od ognia i t. d. towarzystwo lub zakład ubezpieczeń.
*Atmosfera* (z greckiego) — powietrze ziemię otaczające. (*Ciśnienie jednej atmosfery* — przy nauce o działaniu sikawki).
*Awans* (z francuskiego) — podniesienie do wyższej rangi, godności.
*Bandaż* (z francuskiego) — opaska.
*Basen* (z francuskiego) — zbiornik wody.
*Brawura* (z francuskiego) — spełnienie odważnego, ale niepotrzebnego czynu.
*Broszura* (z francuskiego) — książeczka tylko zeszyta.
*Certyfikat* (z łacińskiego) — pisemne zaświadczenie.
*Charge* (czytaj: szarż — z francuskiego) godność, stopień.
*Defilada* (z francuskiego) — postępowanie szeregami, z oddaniem hołdu starszemu.
*Degradacya* (z łacińskiego) — zniżenie stopnia, rangi.
*Dewiza* (z francuskiego) — hasło, godło.
*Dyscyplina* (z łacińskiego) — karność, porządek.
*Eksplodować* (z łacińskiego) — gwałtownie wybuchać.
*Eksplozya* — wybuch, huk, wstrząśnienie.
*Energia* (z greckiego) — siła, moc, wytrwałość.
*Fabrykat* (z łacińskiego) — wyrób fabryczny, sztuczny wyrób, także coś podrobionego.
*Fachowy* (z niemieckiego) — należy mówić: zawodowy.
*Festyn* (z łacińskiego) — uroczystość, uczta, bankiet, zabawa ogrodowa.
*Flagistyka* (z greckiego) — nauka o własnościach ciał palnych.
*Front* (z łacińskiego) — czoło, część przednia, przód.
*Funkcyonować* (z łacińskiego) — być w ruchu, pełnić zajęcie, urząd.
*Gaz* (z francuskiego) — ciało lotne.
*Hazard* (z francuskiego) — narażanie się na niebezpieczeństwo.
*Hermetyczny* (z greckiego) — szczelnie zamknięty.
*Heroiczny* (z greckiego) — czyn bohaterski, dzielny.
*Heroizm* — bohaterstwo, gotowość do poświęcenia się, do ofiary ze siebie.
*Hołd* (z niemieckiego) — uległość, cześć.
*Hydrant* (z greckiego) — rodzaj studni.
*Hydrofor* (z greckiego) — sikawka bez skrzyni na wodę.
*Impregnować* (z łacińskiego) — nasycić płynem.
*Insubordynacya* (z łacińskiego) — niekarność, nieposłuszeństwo, nieuległość wobec władzy, wykroczenie przeciw karności.
*Inspekcya* (z łacińskiego) — nadzór.
*Instrukcya* (z łacińskiego) — wskazówki, przepis postępowania.
*Instruktor* — nauczyciel.
*Instruować* — nauczać, objaśniać.
*Izolować* (z greckiego) — oddzielić, odłączyć, odosobnić.
*Jubilat* (z łacińskiego) obchodzący rocznicę rozpoczęcia zawodu lub innej ważnej w życiu chwili.
*Jubileusz* (z łacińskiego) — uroczystość pamiątkowa, obchodzona n. p. w 25-letnią rocznicę założenia straży pożarnej.
*Kombustya* (z łacińskiego) — spalenie.
*Komenda* — zarząd, kierownictwo.
*Koniczny* (z łacińskiego) — stożkowaty.
*Konstrukcya* (z łacińskiego) — układ, budowa, wzór.
*Kontrasekuracya* (z łacińskiego) — asekuracya wzajemna zakładów asekuracyjnych.
*Kooptacya* (z łacińskiego) — przyjęcie, dobiór przez samych członków, członków nowych towarzystwa, ku przeprowadzeniu pewnej czynności tego towarzystwa.
*Korpus* (z łacińskiego) — oddział straży złożony z członków czynnych.
*Korporacya* (z łacińskiego) — zgromadzenie, stowarzyszenie.
*Kwalifikacya* (z łacińskiego) — uzdolnienie, dowody tego uzdolnienia do pewnych czynności n. p. instruktora.
*Larum* (z francuskiego) — alarm.
*Lokalizować* (z łacińskiego) — umiejscowić, ograniczyć na pewne miejsce.
*Lustracya* (z łacińskiego) — przegląd, rewizya, stąd lustrator.
*Magazyn* (z francuskiego) — skład.
*Manometr* (z greckiego) — narzędzie do mierzenia prężności gazów i pary wodnej.
*Mechanizm* (z greckiego) n. p. sikawkowy — wewnętrzne urządzenie sikawki.

*Motor* (z łacińskiego) — przyrząd wprawiający w ruch maszynę.
*Mustra* (z niemieckiego) — ćwiczenia w obrotach.
*Normalny* (z łacińskiego) — prawidłowy, zgodny z przepisami, należyty, zwykły.
*Organ* (z greckiego) — czasopismo pewnego towarzystwa o tegoż sprawach traktujące, n. p. „Przewodnik pożarniczy“ jest organem Związku strażackiego.
*Orkiestra* (z greckiego) n. p. strażacka — grupa strażaków, grających razem na różnych instrumentach.
*Panika* (z greckiego) — przerażenie, popłoch, przestrach.
*Park* (z angielskiego) n. p. pożarny — wszystkie przyrządy pożarne z obsługą.
*Patentowany* (z łacińskiego) — uprzywilejowany, posiadający patent (świadectwo).
*Pompa* (z francuskiego) — przyrząd podnoszący wodę do góry n. p. ze zbiornika.
*Pompier* (z francuskiego) — płatny strażak (gminny).
*Praktyczny* (z łacińskiego) — doświadczony, umiejący korzystać z okoliczności, patrzący zawsze na korzyść.
*Prenumerata* (z łacińskiego) — przedpłata t. j. cena uiszczona z góry za wychodzące pismo lub dzieło.
*Preparat* (z łacińskiego) — przyrządzenie, przetwór.
*Prezes* (z łacińskiego) — przełożony, przewodniczący.
*Pro publico bono* (z łacińskiego) — dla publicznego dobra.
*Prosperować* (z łacińskiego) — pomyślnie się rozwijać, powodzić się.
*Protokół* (z greckiego) — księga służąca do zaciągania bieżących spraw urzędu, zakładu lub towarzystwa, albo zapisanie w streszczeniu uchwał posiedzenia towarzystwa, walnego zgromadzenia.
*Ranga* (z francuskiego) — stopień, godność.
*Raport* (z francuskiego) — sprawozdanie pisemne.
*Reasekuracya* (z łacińskiego) — ubezpieczenie na wypadek straty wskutek asekuracyi.
*Regulamin* (z łacińskiego) — zbiór przepisów i reguł.
*Rekwizyta* (z łacińskiego) — sprzęty do pewnego celu lub zatrudnienia potrzebne.
*Rezerwoar* (z francuskiego) — zbiornik.
*Salutować* (z łacińskiego) — pozdrawiać, oddawać honory.
*Skomplikowany* (z łacińskiego) — składający się z wielu różnych części.
*Solidarność* (z łacińskiego) — łączność, wzajemne wspieranie się.
*Spiralny* (z łacińskiego) — ślimakowaty.
*Statut* (z łacińskiego) — zbiór ustaw, praw, zbiór postanowień, któremi się ma rządzić towarzystwo.
*Subordynacya* (z łacińskiego) — karność, posłuszeństwo.
*Subordynować* (z łacińskiego) — poddawać pod władzę.
*Subwencya* (z łacińskiego) — pomoc pieniężna.
*Sygnalizować* (z łacińskiego) — dawać znak, uwiadamiać.
*Sygnał* (z łacińskiego) — znak.
*Szarża* (z francuskiego) — ranga.
*Szewron* (z francuskiego) — pasek naszyty na rękawie munduru, zaszczytna odznaka.
*Sztandar* (z francuskiego) — chorągiew.
*Szyszak* (z węgierskiego) — hełm.
*Taktyka* (z greckiego) — umiejętne prowadzenie obrony, przezorne postępowanie.
*Telefon* (z greckiego) — przyrząd do rozmawiania ze znacznych odległości.
*Telegraf* (z greckiego) — elektro-magnetyczny lub optyczny przyrząd, służący do szybkiego przesyłania wiadomości.
*Temperatura* (z łacińskiego) — ciepłota, stan powietrza.
*Teorya* (z greckiego) — pogląd naukowy, znajomość lub zbiór prawideł jakiejś nauki lub sztuki.
*Tren* (z francuskiego) — tabor wozowy.
*Uniform* (z łacińskiego) — przepisane jednolite ubranie.
*Viribus unitis* (z łacińskiego) — wspólnemi siłami.
*Vis major* (z łacińskiego) — siła wyższa elementarna; przewaga fizyczna.
*Wacuummetr* — przyrząd do mierzenia próżni powietrza.
*Wentyl* (z łacińskiego) — klapa w maszynie.
*Werk* (z niemieckiego) — mechanizm.
*Weteran* (z łacińskiego) — stary, wysłużony n. p. strażak.

## III. Ruch Towarzystw strażackich.

**Hohenbach.** Na odbytem w dniu 23. lipca 1899 zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu wybrano: Prezesem Andrzeja Fuchsa, naczelnikiem Edmunda Hilla, tegoż zastępcą Henryka Griesmana.

Do Wydziału weszli: Henryk Schön, Jan Hauser i Jan Zimmermann. Do sądu honorowego: Henryk Hauser, Edmund Zimmermann i Henryk Senft.

Na wniosek Wydziału uchwaliło Walne Zgromadzenie jednogłośnie wyrazić założycielowi straży panu *Andrzejowi Fuchsowi*, serdeczne podziękowanie i uznanie za niezmordowaną pracę koło dobra Towarzystwa, a zarazem zamianowało go w myśl §. 3 Statutu dożywotnim honorowym Prezesem Towarzystwa.

**Bestwina.** Na Walnem Zgromadzeniu tutejszej straży ogniowej dnia 11. czerwca 1899 wybrani zostali: prezesem Franciszek Grzywa, naczelnikiem Franciszek Firganek, tegoż zastępcą Franciszek Stanclik, sekretarzem Józef Adamaszek, komendantami Józef Grygierzec, Stanisław Sabuda, Jan Hujczyk, Józef Pasierbek. Do Wydziału należą wszyscy wyżej wymienieni i Józef Kośka.

**Błażowa.** Prezesem straży pożarnej wybrano Dr. Michała Sieniewicza.

**Łapanów.** W dniu 6. sierpnia b. r. odbyło się tutaj Walne Zgromadzenie Towarzystwa ochotn. straży pożarnej, na którem przyjęto do wiadomości sprawozdanie z czynności Wydziału i sprawozdanie kasowe, wykazujące w dochodzie 347 zł. 15 ct, a w rozchodzie 237 zł. 99 ct., przeprowadzono wybór nowego Wydziału i załatwiono kilka spraw bieżących.

Do Wydziału wybrani zostali: Prezesem Tytus Meysner, tegoż zastępcą ksiądz Karol Gnikiewicz, członkami Wydziału: Wojciech Mączka i Władysław Figler. Naczelnikiem straży wybrano Kazimierza Siekierskiego, tegoż zastępcą Piotra Ziółkowskiego, adjutantem Franciszka Czechowskiego

**Dubiecko.** Walne Zgromadzenie odbyte w dniu 25. lipca b. r. wybrało: Presesem straży księdza Michała Górnic-

kiego, naczelnikiem Jana Ceterę, tegoż zastępcą Mikołaja Pindę (egzaminowany instruktor), adjutantem zaś Ksawerego Boronia.

**Kańczuga.** Do Wydziału ochotniczej straży pożarnej w b. r. weszli: Tadeusz Zaklika jako prezes, Teofil Stańkowski jako zastępca prezesa, Stanisław Tokarzewski, jako naczelnik straży, Ignacy Dzinkiewicz jako zastępca naczelnika straży, Dr. Antoni Sawicki, jako sekretarz, Szczepan Gorczyński, jako skarbnik, Piotr Wołoszyński, jako magazynier, zaś Piotr Swistek, Edward Sierpniewski i Ignacy Nowicki jako członkowie.

## IV. Kronika pożarów.

**Lipiec 1899.**

(Zestawienie statystyczne).

| Miejscowość | Ilość pożarów | Spaliło się: domów mieszkalnych | budynków gospodarczych | zakładów przemysłowych | kościołów | ludzi | Szkoda: ogólna zł. | ubezpieczona zł. | Przyczyna: podpalenie | nieostrożność | wadliwa budowa | od pioruna | niezbadana |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Miasta i miasteczka . . . . | 27 | 50 | 43 | — | — | 1 | 33.090 | 18.620 | 2 | 5 | 2 | 3 | 15 |
| Gminy wiejskie. . . . . . | 52 | 125 | 214 | 1 | — | — | 100.530 | 39.110 | 6 | 7 | 1 | 10 | 28 |
| Razem . . . | 79 | 175 | 257 | 1 | — | 1 | 133.620 | 57.730 | 8 | 12 | 3 | 13 | 43 |

W akcyi ratunkowej brały udział następujące Straże pożarne: Bielany, Bołszowce, Dolina 3, Dukla, Gródek, Halicz, Hecznarowice, Horodenka 3, Kalwarya zebrz., Kałusz, Kamionka str. 2, Kańczuga, Kęty, Kopyczyńce, Kołomyja 3, Lanckorona, Łęki, Ottynia, Padew kol., Padew narod., Peczeniżyn. Radłów, Sambor, Spasów, Stryj, Trembowla, Uście ziel., Wilamowice, Wojnicz, Zawałów, Żółtańce.

## V. Rozmaitości.

**Z Kałusza** piszą do *Słowa Polskiego* dnia 16 lipca b. r. Wczoraj popołudniu miasteczko nasze nawiedzone zostało klęską pożaru. Przy ulicy kolejowej, w szopie, należącej do p. Zarembów, krytej słomą, a łączącej się bezpośrednio z domem mieszkalnym, skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem powstał pożar. Na szczęście wiatru nie było, skończyło się na doszczętnem spaleniu sześciu domów i 2 budynków gospodarskich, gdyż nietylko sąsiedniemu budynkowi, gdzie się mieści posterunek żandarmeryi, ale całej ulicy groziło poważne niebezpieczeństwo. Ratunek był nad wszelki wyraz niedołężny. Na cóż zdadzą się dobre chęci naczelnika straży ogniowej, gdy ma do rozporządzenia jedną na domiar źle funkcyonującą sikawkę? Gmina tak duża jak Kałusz, powinna postarać się przynajmniej o najprymitywniejsze przyrządy ratunkowe, w przeciwnym razie spodziewać się możemy kiedyś takiej klęski, jaka przed kilkunastu laty nawiedziła Stryj.

**Pierwowzory godne naśladowania.** Pani Néron, współpracowniczka *Indépendance Belge* i *Fronde* rozesłała do 25 najsłynniejszych literatek paryskich ankietę z zapytaniem: „Jakiego mężczyznę z historyi poleciłaby pani naszym dzieciom, jako godny naśladowania pierwowzór?“ Odpowiedzi zostały wydrukowane w piśmie *Revue des Revues*. Pani Royer odpowiada, w streszczeniu: „Świat nie żyje z bohaterstwa, umiera wszakże niekiedy z jego przyczyny, a sposobności do czynów bohaterskich mnożą się zwłaszcza w czasach klęsk publicznych. *Największymi bohaterami są ci nieznani, których całe życie złożone z poświęcenia pozostaje w cieniu.* **Cenię stokroć więcej strażaka, który dziesięć razy w życiu rzuca się w płomienie dla uratowania kobiety lub dziecka,** niż takiego Kurcyusza, który skoczył w przepaść dla spełnienia przepowiedni wyroczni i t. d.“ (Ze *Sł. Pol.*).

**Powiatowa Kasa oszczędności w Wadowicach** przeznaczyła z zysku za rok 1898 dla straży pożarnych w powiecie wadowickim kwotę 500 koron, a na budowę studzien 600 koron.

**Gaz acetylenowy.** Wypadki eksplozyi gazu acetylenowego, jakie wydarzyły się we Lwowie, a mianowicie: w roku zeszłym na dworcu kolejowym, a niedawno w handlu Bergera przy ul. Akademickiej, wykazują dowodnie, że gaz acetylenowy, jakoteż t. zw. karbid, służący do wytwarzania tego gazu, są materyałami łatwo eksplodującymi, a zwłaszcza w stadyum wytwarzania gazu i przy nieumiejętnem obchodzeniu się i nieuwadze przedstawiają w wysokim stopniu niebezpieczeństwo dla życia ludzkiego.

Magistrat m. Lwowa ogłasza przeto obwieszczenie, którem ostrzega publiczność przed nieostrożnem i nieumiejętnem obchodzeniem się z tymi materyałami i zarazem zwraca uwagę kupców i przemysłowców, że za nieuprawnioną produkcyę gazu acetylenowego, jak również za nieprawną sprzedaż karbidu, ulegną karze według obowiązujących przepisów ustawy przemysłowej.

**Zjazd saksońskich straży pożarnych.** W dniach 15. 16. i 17. lipca b. r. odbył się w Annaberdze w Saksonii Krajowy Zjazd straży pożarnych królestwa Saksonii pod protektoratem króla saskiego, połączony z wystawą rekwizytów pożarniczych, ćwiczeniem szkolnem obowiązkowej straży pożarn. m. Annnabergu, ćwiczeniami oddziału samarytańskiego obowiązkowej straży pożarnej miejscowej i naradami nad sprawami Związku.

**Dobre smarowidło** na skóry i rzemienie sporządza się, jeżeli stopimy razem: $1/2$ klg cerezyny, $1/2$ klg oleju palmowego, $2 1/2$ klg smalcu wieprzowego i 2 do 3 klg (stosownie do tego czy to lato czy zima) waselinowego oleju. — Smarowidło to zlewa się następnie i utrzymuje w zamkniętych puszkach blaszanych lub słojach kamionkowych. Przed nacieraniem skór i rzemieni należy wprzód w gorącej wodzie rozpulchnić, a dopiero potem smarowidło w nie wcierać, gdy są jeszcze wilgotne. Zaletą smarowidła jest zupełna jego bezwonność. (*Przew. Przem.*).

**„Byli w ogniu“ po 25 razy.** Ochotnicza straż pożarna w Jordanowie ogłasza wykaz tych członków swego korpusu, którzy byli czynni przy 25 różnych pożarach. Do tych należą: Köhler Maryan, Brzoza Karol i Jabłoński Józef.

**Z czarnej książki lustratora.** W mieście Chyrowie stoją trzy beczkowozy na wodę, ale w nich ani kropelki wody. Upał i posucha.

W mieście Rymanowie znajdują się w magazynie trzy sikawki, lecz żadna z nich w pierwszych dniach sierpnia nie znajdowała się w stanie zdolnym do użycia.

W Delatynie strażacy nie mają mundurów u siebie, bo naczelnik straży obawia się, aby ich strażacy nie pozastawiali.

**Wilamowice** dnia 30. lipca 1899. W dniu tym zgromadziła się ochotnicza straż pożarna pod przewodnictwem prezesa p. Jana Biesika i zastępcy naczelnika straży p. Franciszka Piskorka, by wziąć udział w pogrzebie ś. p. Juliana Danka, b. członka i adjutanta straży, zmarłego dnia 28. lipca br. w Wilamowicach. Strażaków miejscowych było 30, prócz tego przybyła straż pożarna ze Starejwsi w sile 12 ludzi i z Bielan 14 członków.

**Przykład godny naśladowania.** W miasteczku Rozdół powiatu żydaczowskiego przyjęła gmina dwa indywidua, które nazwała korpusem gminnej straży pożarnej. Ponieważ indywidua te nie są do pełnienia służby pompierskiej ukwalifikowane, a ochotnicza straż pożarna w tej miejscowości dla braku poparcia ze strony gminy przestała funkcyonować, przeto Wydział powiatowy zajął się organizacyą straży ochotniczej i polecił gminie, aby zapewniła tej straży stałą roczną subwencyę i aby z całą życzliwością zachowała się w obec tej akcyi. Jeżeli Zwierzchność gminna nie skorzysta z tej interwencyi Wydziału powiatowego, zostanie gmina zniewoloną do utrzymywania sześciu stałych pompierów, choćby to miało sprowadzić najwyższe obciążenie budżetu gminnego. Niedbalstwo, jakie Zwierzchność gminna w Rozdole okazuje stale w niniejszej sprawie, nie uprawnia gminę do żadnych względów ze strony Wydziału tak dalece, że gdyby gmina miała kiedyś być dotkniętą klęską pożaru, nie może liczyć na żadną pomoc ze strony Reprezentacyi powiatowej.

Rozporządzenie Wydziału powiatowego zauważa wreszcie, że wszelkie dotychczasowe korespondencye między Wydziałem powiatowym a Zwierzchnością gminną ustają, odtąd przystępuje Wydział do energicznej akcyi z wytkniętym celem położenia tamy karygodnemu niedbalstwu. Zarazem przypomniano p. Naczelnikowi gminy w Rozdole, że ściągniętą od niego grzywną 10 zł., nie zostały wyczerpane wszelkie ustawą przewidziane środki dyscyplinarne.

**Pożar w Birczy.** W sobotę 15. lipca b. r. wybuchł w Birczy pożar w drewnianym i gontami krytym domu Zajączów, prawdopodobnie skutkiem braku komina i nieostrożności właściciela.

Była godzina 11. w nocy gdy zaalarmowano miasto. W dziesięć minut po odezwaniu się trąbki alarmowej zjawiła się sikawka straży ochotniczej z kilkoma strażakami, w kwandrans później przyciągnęli żydzi — gdyż koni nikt dać nie chciał — sikawkę gminną. W jakie 20 minut po alarmie, pracowało już około 24 strażaków z komendantem p. Stenitschką z prawdziwem poświęceniem nad stłumieniem groźnego pożaru; o godzinie 12. w nocy pożar był zlokalizowany, o 2. po północy zaś zupełnie ugaszonym. Spalił się dach na samej chałupie i na szopie w całości, spaliły się też sufity nad sienią i jedną izbą, sufity nad dwoma izbami i ściany z sosnowego drzewa zbudowane uratowano. Trzydzieści kilka cetnarów słomy na strychu złożonej, oraz znaczna ilość zboża spaliła się, resztę również uratowano razem z kurą, która wraz z kurczętami schroniła się pod palącą się słomę i dopiero po ugaszeniu ognia została znalezioną.

Szkoda stosunkowo nieznaczna wynosi kikaset zł. — spalony dom nie był asekurowany.

Gdyby nie to, że przed wieczorem upadł lekki deszczyk, który choć nieco zwilżył dachy, ratunek byłby bardzo utrudniony, w razie zaś wiatru prawdopodobnie byłoby całe miasto spłonęło. Dwie niewielkie sikawki bowiem nie mogły wiele pomódz, gdyż domy są przeważnie drewniane, bez kominów i wyłącznie gontem kryte. Cudem prawie uratowano sąsiednie domy, z których nawet dachów nie pozrywano, a z których jeden stoi tuż bezpośrednio przy spalonym tak, iż dachy obydwu mają wspólną rynnę, naturalnie także drewnianą.

Dalej nieco ciągnie się kilka szeregów drewnianych domów, których dachy drewniane i kilka brogów ze słomą. *Na strychach wszędzie składy słomy i drewnianych rupieci, gdyż mimo usiłowań Wydziału straży ochotniczej Zwierzchność gminna tem się nie interesuje i dopiero po ogniu wybębniano nakaz do mieszkańców by posprawiali osęki i drabiny i by palne materyały usunięto ze strychów.*

Przy ogniu nie było ani jednego osęka a wszystkiego dwie drabiny, prócz strażackich, się znalazły. Miasto posiada też wszystkiego dwa stare małe beczkowozy o pojemności

po 200 litrów, z których jeden przy pożarze zaraz się rozsypał, czynność więc sikawek była bardzo utrudniona.

W mieście samem znajduje się sto przeszło domów, w których niema kominów. Do utrzymywania straży ochotniczej przyczynia się gmina rocznym datkiem 50 zł., inteligencya i kilku mieszczan wspiera ją miesięcznymi datkami rocznie około 150 zł. przynoszącymi; łatwo więc sobie wyobrazić, z jakiemi trudnościami walczy straż tutejsza by wydołać swemu zadaniu, mając do tego kilkaset zł. długów.

Na szczególne uznanie zasługuje organista miejscowy Szałajko, który pierwszy zjawił się przy ogniu i wdrapawszy się na płonący jak pochodnia dach, zlewał sąsiedni dach wodą podawaną mu z dołu w garnkach. Wkrótce potem przyszedł mu z pomocą buchalter p. Szepieciński. Szałajko ma silnie oparzoną twarz. Strażnik finansowy p. Bylina sam wypędził bydło ze stajni. — Ludzie w pierwszym popłochu starali się ugasić ogień *pozapalanemi gromnicami, inni pięli się na najbliższe dachy i posypywali takowe święconą solą.* Dopiero urzędnik podatkowy p. Cz. i dyrektor szkoły p. K. spędzili ich i zmusili do zlewania dachów wodą. Wielu ze strażaków uległo drobnym poparzeniom, zastępca naczelnika straży p. Łomiński kierując prądem spalił w zupełności buty stał bowiem na zarzącym się pułapie. Pożar był tak silny, że chwilami trudno było przejść przez uliczkę, przy której stał płonący dom.

**Drabina mechaniczna obrotowa Magirusa.** Do opanowania pożarów budynków wielkich jak kościoły, teatry, pałace, wieże, wysokie kamienice — używano dotychczas drabin mechanicznych wysuwalnych, które fabryka Magirusa w Ulmie doprowadziła do wysokiéj doskonałości. Takie drabiny mechaniczne Magirusa posiadają od kilku lub kilkunastu lat straże pożarne miejskie w Szumnicach, Lipsku, Hamburgu, Altonie, Bremie, Charlotenburgu, Gdańsku, Opolu, Genewie i w Krakowie, które jednak mają tę niedogodną stronę, że w wązkich ulicach są trudne do ustawienia z tego powodu, że wózek drabiny musi być zwrócony prostopadle do budynku atakowanego i w tym kierunku posuwanym ku ścianie — co przy bardzo wązkich ulicach przedstawia bardzo wielkie trudności, a niekiedy wprost było niewykonalne. Celem pokonania tych trudności, udało się Magirusowi skonstruować mechaniczną drabinę obrotowa, która nawet w najciaśniejszych ulicach z łatwością ustawić się daje, bo drabina ta jest tak zbudowaną, że bez względu na ustawienie wózka obracać się daje na wszystkie strony, a przytem bez podparcia, wolno stojąc, wysunięta na 25 m jest zupełnie bezpieczna. *Dr. L. Ć.*

**Ruchoma wszechrosyjska wystawa pożarna** przybyła do Nowoczerkaska w dniu 27. sierpnia b. r.

## VI Poczta Redakcyi.

**Równocześnie z czasopismem wysyłamy związkowym strażom pożarnym po tyle egzemplarzy odbitki p. t. „Dziesięć przykazań strażackich dla członków oddziału sikawkowego“ ile czynnych członków korpusy posiadają. „Przykazania“ te powinni wszyscy członkowie umieć na pamięć.**



Redaktor odpowiedzialny: Szczerbowski Antoni. Nakładem „Związku ochotniczych straży pożarnych“.

Z drukarni Pillera i Spółki we Lwowie.